

Przyjaciel Ludu

Pismo polsko-katolickie w południowej części Wielkopoli

Przyjaciel Ludu" wychodzi trzy razy tygodniowo.
na pocztę miesięcznie . . . 100 mk.
w ekspedycji bez odrosz. w dom . . . 90 "
z . . . 100 "
140 mk. mies. Pojedynczy numer 10 mk.

Redaktor: Franciszek Duszyński.
Adres dla listów: Nowy Przyjaciel Ludu — Kępno (Wkp.)
Druk i nakład: Drukarni Spółkowej w Kępnie, ul. Mickiewicza 54.
Telefon nr. 47.

Cena ogłoszeń: wiersz petytowy jednolamowy 20 mk.
żałobne i dla poszukujących pracy 15 M.,
Reklamy w dziale redakcyjnym 50 mk. za wiersz, przed
tekstem 75 mk. za wiersz. Na ogłoszenia ponad 10 razy
się powtarzające, odpowiedni rabat.

Nr. 49.

Kępno, na sobotę 29. kwietnia 1922 r.

Rok IX.

Niemcy a sowjety.

II.

zawierając z bolszewikami traktat w Ra-
pomóc i to w bardzo stanowczy sposób, na-
wszystkie niemal państwa aljanckie, tak
Lloyd George który dotychczas przecie
Niemiec zajmował aż nadto pełne względów
— był oburzony, oraz doprowadzili do
dowania się wspólnego frontu Ententy, wśród
się uwidaczniać coraz bardziej pewien
Teraz, gdy spostrzeżono, że Niemcy nie
robią z powziętych zobowiązań, że mogą
posunąć swą zuchwałość popelniając cały
przeciw Traktatowi, w nadziei, że
to bezkarnie, postanowiono w łonie Ententy,
możliwości wznowienia się Niemiec,
zów jeden wspólny front.

bezwzględny odniesie w tym względzie
bowiem została dopuszczona do udziału
zaimprovizowanej Rady Najwyższej w Ge-
zając się specjalnie traktatem rosyjsko-
państwa, wchodząc w skład Małej En-
czyli, że w obecnej chwili w tym ze-
mieniu państw Francja posiada po swojej
większość, gdyż dwie — trzecie głosów.
brady aljanckie w Genewie nie przesądzą
dopuszczenia Małej Ententy i Polski
Radzie Najwyższej ale są wstępem do
jest wystarczy zestawzić tylko szereg
ostatnich dni.

namijmy sobie żądania Francji, aby Mała
Polska zostały dopuszczone do narad, po-
konferencję Genueńską. Żądania te,
stanowczym i zdecydowanym sprzeciwem
Lloyd George'a i były przedmiotem długich
mozolnych pertraktacji pomiędzy tym
Poincarem. One o mało co nie doprowa-
dzenia konferencji, przyczem Lloyd George
knał na swoim. Tymczasem teraz, na-
wiadomości o zawarciu traktatu nie-
jeckiego ten sam Lloyd George bez słowa
się na dopuszczenie wspomnianych po-
do obrad, wyraża się pochlebnie o wy-
Skirmunta, aprobując je, a jednocześnie
francuscy mówią zupełnie niedwuznacznie, że
to stanowi precedens dopuszczenia Małej
Polski do udziału w Radzie Najwyższej.
ten został skutecznie, oznaczałoby to
kleskę Niemiec, bowiem Francja posiadając
wydaną większość mogłaby przeprowadzić
wiadomo, bardziej stanowczy i bezwzględny
do nich program.

Niemiec płynące z układu w Rapallo nie
Na papierze co prawda wyglądają one
nię, i faktycznie możnaby sądzić, że de-
osięgła pok.żny sukces. Jednak nie
zostanie o jednym: układ ten został zawarty
które niezbyt skrupulatnie a nawet po-
wyraźnie, najzupełniej niedbale wykonują
zawzięcia, lekceważąc je. Dużo w tym względzie
powiedzieć, obserwując, jak to bolszewicy
nie bezcelny sposób nie wykonują zobowiązań
skiego, ile trzeba wysiłków, starań, cierpli-
zachodów, aby otrzymać to, co powinno
niezłomnie samorzutnie, bowiem jest wyraźnie
nie przepisami traktatowymi. Wobec tego
powyżej wyluszczone dane można łatwo
do wniosku, że dyplomacja niemiecka
szczęśliwego kroku, zawierając traktat
i że może zanedługo żałować będzie tego.
Rapallo, to ujawnienie ścisłego kontaktu,
na pomiędzy Niemcami a bol-
być dla rządów aljanckich przestroga,
nie pewnych czynników u nas, że tym dwu
można nigdy ufać, że trzeba się wobec
na baczności, bowiem, zwłaszcza
chają tylko na chwilę i na sposobność,
wi im zerwanie ię, nałożonych przez
i poczynienie kroków odwetowych.

Ponowna wojna?

Prasa włoska stwierdza jednoznacznie, że w upor-
czywey postawie Niemiec i Rosjan dopatrywać się na-
leży niebezpieczeństwa ponownej wojny według z góry
przez Niemców obmyślanego planu.

Po przerwaniu rokowań, na co czasami się zanosi,
rozpoczęłyby się zapewne na pograniczu rosyjsko-pol-
skiem małe utarczki między wojskami polskimi i wojs-
kami rosyjskimi, w szyku bojowym już od kilku ty-
godni. Utarczki te doprowadziłyby oczywiście do
większych starć bojowych.

W chwili zaatakowania Polski przez wojska ro-
syjskie, napadłyby na nią również Litwa i Prusy
Wschodnie. Jeżeliby manewr taki udał się, a Polska
naporowi rosyjsko-niemieckiemu oprzeć się nie zdo-
łała, pomaszerowałyby zbratane rosyjsko-niemieckie
armie na zachód.

„Temps“ zamieszcza w dalszym ciągu alarmujące
artykuły i przewiduje nieuniknione zaatakowanie Polski
przez wojska bolszewickie według opracowanych przez
Niemców planów. Niemcom chodzi według „Tempsa“
o zupełne zniszczenie Polski, poczem mogłyby spo-
kojnie podjąć się wspólnie z Rosją imprezy na
zachodzie.

Republikańska „New-York Tribune“ dochodzi do
tego samego wniosku co Temps i nawołuje Francję
do trzymania armii w pogotowiu.

Prowokacje bolszewickie.

Ze wszystkich stron Rosji i Ukrainy nadchodzą
wiadomości o przerzucaniu wojsk na granicę polską.
Prasa ukraińska i wogóle sowiecka prowadzi kam-
panję wyraźnie podsycającą w kierunku wojny na wy-
padek rozbicia się konferencji genueńskiej.

W związku z zarządzoną mobilizacją komunistów
wyjechało w tych dniach z Moskwy około 300 agi-
tatorów, którzy różnymi drogami, między innymi i drogą
na Gdańsk mają przedostać się do Polski w celach
propagandy antypaństwowej i szerzenia agitacji komu-
nistycznej.

Foch spokojny o Polskę.

Marszałek Foch w rozmowie o sytuacji w związku
z porozumieniem sowiecko-niemieckim oświadczył, iż
o Polskę, jako najbardziej zainteresowaną w tej spr-
wie, jest zupełnie spokojny, bo wojska francuskie, sto-
jące nad Renem, w razie potrzeby rozwiążą szybko,
ostatecznie i nieodwołalnie wszelki militarny problem
centralnej Europy.

Dokoła konferencji genueńskiej.

Trudności ze strony Sowietów.

Po ostatnim zajściu spowodowanym odpowiedzią
delegacji sowieckiej zawierającą odmówienie uznania
długów wojennych, nastąpił obecnie w obradach zjazdu
genueńskiego nowy kryzys. Obrady w sprawie ro-
syjskiej zostały odroczone bez wyznaczenia terminu
ponownego ich podjęcia. Rzecznicy państw sprzy-
mierzonych są zdania, że jest rzeczą niemożliwą rokować
z ludźmi, którzy dziś domagają się rzeczy niemożliwych,
a jutro okazują ustępliwość, ażeby pojutrze postawić
warunki niewykonalne

Wobec tego można scharakteryzować położenie
w ten sposób: jeżeli bolszewicy domagają się uznania
de jure, to należy uświadomić sobie, że może to na-
stąpić tylko wówczas, jeśli Sowiety zgodzą się uznać
swe długi przedwojenne wobec wszystkich krajów.
Tymczasem Rosja Sowiecka wzbrania się uznać jakie-
kolwiek pretensje państw, z którymi prowadzi obecnie
spory terytorjalne, tj. Rumunji i Japonji. Sowiety
uznają mianowicie swoje długi wojenne np. wobec Ru-
munji tylko pod warunkiem zwrotu Besarabji.

Kontrpropozycje Delegacji Sowieckiej są tak dzi-
waczne, że Lloyd George, zaskoczony niemi, zaprosił
do siebie Cziczerina i Rakowskiego i starał się wpłynąć
na nich, aby odstąpili od tych żądań.

Rzecznicy za wyjaśnieniem.

Dnia 25 kwietnia po południu zebrało się 7 rzeczo-
znawców, t. j. 5 rzeczników wielkich mocarstw,
oraz przedstawiciele Czechosłowacji i Holandji, ażeby
obradować nad sprawą rosyjską. Postanowiono opraco-
wać dla podkomisji sprawozdanie całokształtu obrad
nad sprawą rosyjską, a to celem ułatwienia podkomisji
zorientowania się w trudnościach, jakie powstały z po-
wodu chwiejnej polityki delegacji sowieckiej. Sprawo-
zдание zwraca uwagę podkomisji na to, że tego rodzaju
postępowanie bolszewików nie może trwać w dalszym
ciągu.

Termin 48 godzin.

Podkomisja dla spraw rosyjskich zebrała się celem
obrad nad wyżej wspomnianym sprawozdaniem rzeczo-
znawców. Postanowiono postawić sowietom żądanie
ostatecznego zajęcia stanowiska w sprawie warunków
przedłożonych przez państwa sprzymierzone, a to
w terminie 48-godzinowym.

Zakończenie obrad.

Po dłuższej rozmowie między Lloyd Georgem
i Factą zgodzono się podobno na to, aby konferencję
genueńską ukończyć oficjalnie we wtorek 2 maja rb.
uroczystym aktem, zaś pozostały materiał załatwić
w specjalnych komisjach poza Genewą. Na posiedze-
niu końcowym państwa zapraszające i zaproszone za-
wiadomione być mają o tem, iż napad któregośkolwiek
z państw przeciwko innemu traktowany będzie jako
czyn sprzeczny z duchem warunków w Cannes i u-
chwiał w Genewie spotka się z naganą i oporem ze stro-
ny całego świata.

Na Górnym Śląsku.

Aresztowanie mordercy dr. Styczyńskiego.

Według dzienników niemieckich, aresztowano dnia
25 bm. w Gliwicach po przeprowadzeniu rewizji do-
mowej elektrotechnika Jana Polifke, podejrzanego o za-
mordowanie dr. Styczyńskiego. Aresztowany nie przy-
znaje się do czynu. Skonfrontowano go z gospodynią
dr. Styczyńskiego, która poznała w nim sprawcę mordu.
Dalsze dochodzenia w toku.

Mobilizacja niemiecka na Śląsku.

W Katowicach krążą pogłoski, że młodzież nie-
miecka, która przebywa na G. Śląsku, została powo-
łana do szeregów niemieckich, dokąd ma się stawić
w najbliższych dniach.

Dalsze prowokacje niemieckie.

Pisma polskie przynoszą niepokojące wiadomości
z opolskiego i strzeleckiego o nowych napadach or-
geszowców na tamtejszą ludność polską. Cały szereg
osób otrzymał listy anonimowe z podpisem jakiegoś
komitetu wykonawczego z wezwaniem do opuszczenia
w najbliższym czasie swoich siedzib pod groźbą
śmierci. W lasach pod Opolem orgeszowcy urządzają
nawet w biały dzień ćwiczenia w strzelaniu z kara-
binów maszynowych.

Pracownicy ekspozytury „Głosu Śląskiego“ w Gli-
wicach otrzymali listy z wezwaniem do natychmiasto-
wego opuszczenia G. Śląska. W przeciwnym razie
stanie się z nimi to samo, co z dr. Styczyńskim (do-
słowny tekst pisma). Pismo owe podpisane jest przez
jakiś „komitet wykonawczy“.

Zamknięcie banku.

Bank Przemysłowców w Katowicach zmuszony
był zamknąć swoją filję w Gliwicach, wobec ostatnich
napadów na Polaków. Urzędnicy z powodu otrzymy-
wania listów z pogrozkami nie chcieli dalej pracować
Jednocześnie groziło też niebezpieczeństwo napadu ra-
bunkowego na bank ze strony bandy orgeszowców.

Znowu zamach bandytów orgeszowych.

„Sztandar Polski“ donosi z Gliwic: W sobotę wieczór, około godz. 8 zjawili się przed probostwem w Sobieszowicach kilkunastu orgeszowców, z których część obstała plebanję, reszta zaś wtargnęła do mieszkania ks. proboszcza Madeji, oraz ks. kapelana Kowalika. Zarówno ks. proboszcz, jak ks. kapelan znajdowali się w tym czasie w kościele. Służąca ks. Madeji której udało się wydostać z plebanji podczas przeszukiwania domostwa zwróciła się na odwach francuski w Sobieszowicach o pomoc. Dano znać obu księżom, aby uciekli, obaj księża skorzystali z przestrogi, poczem wyjechali z Gliwic.

Jak wiadomo, urządzono już przed kilku tygodniami zamach na ks. proboszcza Madeję. Dano wówczas do jego kapelana 9 strzałów rewolwerowych. I tym razem ks. Madeja uszedł śmierci tylko dzięki temu, że znajdował się w kościele.

Już w piątek wieczór przyszedł jakiś podejrzany osobnik na probostwo i chciał się widzieć z ks. proboszczem, poznano jednak w nim orgeszowca i nie wpuszczono go. Ks. Madeja jest prezesem polskiego komitetu dla G. Śląska powstałego jeszcze pod panowaniem niemieckim. Zarówno on, jak ks. kapelan Kowalik, znany działacz w towarzystwach polskich otrzymali liczne listy z pogróżkami w ostatnich dniach.

Nota polska w sprawie akcji orgeszowców.

Rząd polski polecił posłowi Rzeczypospolitej w Paryżu hr. Zamoyskiemu, by natychmiast złożył Radzie Ambasadorów notę o wzmożonej działalności bard orgeszowców na G. Śląsku. W sferach rządowych polskich panuje oburzenie z powodu tego, że w chwili kończącej się rokowań polsko-niemieckich w Genewie rząd niemiecki popiera akcję orgeszowców, albowiem bez takiego poparcia przewóz amunicji i broni na G. Śląsk byłby niemożliwy.

Zakończenie pertraktacji górnośląskich.

Sekretariat Ligi Narodów urzędowo potwierdza zamknięcie pertraktacji polsko-niemieckich w sprawie G. Śląska w Genewie. Ukończenie redakcji układu i podpisanie go oczekiwane jest na pierwszą połowę maja.

Związek Społecznych Pracowników.

Two Gniazd Sierocych wytknęło jako cel pracy swojej tak wychować gnieździaków, aby każdy z nich po wyjściu z „rodzinnego“ gniazda nie tylko ukończył szkołę zawodową, odpowiednią do swoich zdolności i zamiłowań, — ale i wyrobił i rozwinął w sobie chęć do pracy społecznej.

Marzeniem założycieli T. G. S. było i jest dać społeczeństwu ludzi czynu, fachowo do życia przygotowanych, którzy zarazem umieliby i chcieli pracować dla dobra ogólnego, znajdując w dowolnie obranym przez się, a więc w widocznie, umiłowanym zawodzie szczęście i dostatek.

Już blisko setkę ludzi T. G. S. w świat do pracy wysłało — i oni, zgodnie z zasadami przez T. G. S. im wpojonemi, organizują się w związek społecznych pracowników, byłych wychowawców T. G. S.

Ks. Stanisław Adamski, poseł do sejm.

Zadania Chrześcijańskiej Demokracji

5

w Polsce.

—o—

III.

Charakter chrześcijańsko-demokratyczny wybitnie społeczny.

Warunki ekonomiczne wytworzone po wojnie, więcej jeszcze aniżeli przed wojną domagają się gwałtownie sprawiedliwego uregulowania stosunków kapitału do pracy, jak i wzajemnego stosunku warstw poszczególnych. Zbankrutowane jawnie teorie socjalistyczne, gwałtu i nienawiści, walki klas usiłuje się mimo bankructwa podtrzymać i tumanic niemi szerokie masy ludu.

Wmawia się im, że niszczyć trzeba kapitał i kapitalistów — a doświadczenie wykazuje, że teoria ta jest poprostu tylko wymysłem żydowskim, szerzonym w tym celu, żeby niszczyć kapitał narodowy i chrześcijański a na jego miejsce pozostawić kapitał żydowski.

Niema na świecie społeczeństwa, w którymby po rewolucji nie byli wpływów swoich powiększyli żydzi. W Rosji Lenin, prorok komunizmu, zniszczywszy cały kapitał narodowy, wymordowawszy inteligencję rosyjską, dziś najspokojniej w świecie oświadcza, że komunistycznych idealów urzeczywistnić nie można, i że trzeba wrócić do kapitalistycznej gospodarki. Wróci zatem do Rosji kapitalizm, ale już kapitalizm żydowski.

Na gwałt potrzeba, aby świat otrząsnął się z tych mamideł, które go olśniła zreżnic obmyślona agitacja żydowska. A gdy stosunek między kapitałem a pracą na materialistycznych wyrósłszy światopoglądzie istnieje obecnie do wielu prowadzi nasunek, ale nie na podstawie teorii materializmu, lecz na zasadach, które podaje chrześcijaństwo. Chrześcijaństwo dokonało największej, jaka kiedykolwiek na świecie była reformy społecznej, ono

jest to szeroko pojęte braterskie stowarzyszenie ludzi, wychowanych w jednakich warunkach i w jednakich umiłowaniach dobra powszechnego. Pragną oni utrzymać nadal i rozwinąć w sobie poczucie łączących ich więzów, gwarantując moralną i materialną pomoc sobie i najbliższej rodzinie każdego członka Związku. Pozatem — wobec osób trzecich — Związek występuje jako ustawowo zorganizowana artel robocza, dająca za członków moralną i materialną gwarancję ludziom, którzy z usług członków Związku będą korzystali.

Do Związku przyjmowani są członkowie tylko wypróbowanej wartości charakteru. Samo już należenie do Związku dokumentuje, że członek jego zasługuje na bezwzględne zaufanie.

Na tle Związku tworzyć mają członkowie jego różne spółki i kooperatywy. Dwudziestu pięciu z nich np. zawodowo wyszkolonych rolników i ogrodników, otrzymają w tym roku ziemię pod osady żołnierskie. Utworzą oni osobną kooperatywę. Związek wyznaczy im organizatora i instruktora wioski osadniczej i da im kooperatywie poręczenie, aby ułatwić jej uzyskanie kredytu, bez czego nie mogliby stworzyć swoich zagrod.

A ta ich projektowana wioska — w myśl zasady, aby gnieździarze zawsze i wszędzie mieli na oku nie tylko własną korzyść ale i dobro ogólne, — ma być dla okolicznych osad wzorem społecznego ładu i gospodarczej kultury: wszak pokonczyli oni i ich żony-gnieździarki odpowiednie szkoły i stosownie otrzymali wychowanie.

W poczuciu obowiązku wypłacenia się społeczeństwu za pomoc i opiekę daną im kiedyś, każdy z osadników-gnieździarzy do stołu i swego ogniska przyjmie za swoje dziecko bezdomnego sierotę i da mu tyle serca i opieki, ile jemu dały kiedyś gniazda sieroce.

I wten mniej więcej sposób gnieździarze coraz dalej pleść będą łańcuch powszechnego dobra, świadcząc swem życiem i pracą, że słuszną jest nazwa, jaką przyjęli dla Związku swojego, — Związku społecznych pracowników.

Jak rządzą N. P. Rowcy?

Czytając „Prawdę“ poznańską, albo wsłuchując się w wywody zawodowych krytyków politycznych i administracyjnych tej miary jak Hertz, Ciszaka, Nadera albo Mańkowskiego z Narodowej Partii Robotniczej, możnaby sądzić, że pod rządami takich ludzi musiałby powstać raj, w którym nie byłoby bezprawia i nadużycia. Niestety wiele ludzi wierząc w możliwość taką, myli się. Świeżo zanotować możemy fakt, świadczący wymownie o tem, że enperowcy dorwawszy się władzy, gorsi są od przeklinanej przez nich „reakcji“.

W Mogilnie rady miasta dostały się w ręce N. P. Ru. Z 12 radnych ogółem, należy do „postępowej“, „ludowej“, radykalno umiarkowanej, „demokratycznej“ i chłopsko-robotniczej N. P. R. 9. Do „reakcji“ zaś 3 radnych.

Konikiem, na którym obecnie jeżdżą enperowcy, jest ochrona lokatorów. Pan Hertz kazał sobie w Poznaniu po buńczucznych a z takim fiaskiem zakończonych występach strajkowych, uchwalić na tle ochrony lokatorów w tym zaufania.

Tymczasem pozwolili sobie enperowcy w Mogilnie na taki skandal pachnący kawalek.

spowodowało zniesienie niewolnictwa ono zamieniło niewolnika na wolnego, równouprawnionego obywatela.

I dlatego potrzeba nam stronnictw, które oddadzą się z całym zapalem reformom społecznym, na podstawie nauki chrześcijańsko-społecznej, i które, kierując się zawsze i nieustępliwie zasadami chrześcijańskimi, przetwarzać będą świat, unikając wojny i walki niszczącej chrześcijanina, a torującej drogę zwycięstwa judaizmowi.

Chrześcijaństwo czyli raczej Kościół katolicki*) dał równouprawnienie kobiecie, która w narodzie żydowskim dziś jeszcze nie ma równouprawnienia, dał prawo do życia dziecku — świętami swemi mędrze od dzisiejszego wprowadził skrócenie czasu pracy, skuteczniejszym od praw i zakazów oddziaływaniem na sumienia pracodawcy bronił słabszych przed wyzyskiem — on oświaty ostoją, a szkół od początkowych do najwyższych krzewicielem. Opieki jego społecznej żywymi dowodami są: dawne lazarety, szpitale po wszystkich niemal parafjach, klasztory, co zawsze stawały się przytuliskiem starców, ludzi ubogich lub chorych — opuszczonych od rodziny i społeczeństwa.

Kościół katolicki — a nie kto inny — zdemokratyzował świat — i stworzył podstawy zdrowej i uczciwej demokracji, i zdrowego nładu społeczeństw wolnych.

Żadna teoria socjalistyczna ani komunistyczna nie zdołała wprowadzić w życie nawet drobnej części tego, co Kościół katolicki już uczynił dla szerokich warstw pracujących. Socjalizm i komunizm umie tylko burzyć i niszczyć, a nie potrafi budować.

Działalność społeczna Kościoła osłabła wtedy dopiero, gdy uiewiara i materializm — chciwość i rozpusta podcięły w wielu duszach ideę katolicką, gdy wskutek tego myśl chrześcijańska już nie mogła tak silnie jak dawniej oddziaływać na umysły ludzkie i je przetwarzać.

*) W czasach, w których dokonywały się przewroty społeczne, wywołane przez idee chrześcijaństwa, nie było innych wyznań chrześcijańskich — był tylko Kościół katolicki.

Mieszka sobie w Mogilnie pewien stary, uczciwy rzemieślnik, którego syn w służbie dożny dosłużył się walecznością i poświęceniem porucznika. Ubikację, zajęte przez niego, chciał siad - restaurator zużyć na rozszerzenie swoich restauracyjnych. Korzystając z bezprawnie za kontraktu, domaga się restaurator eksmisji zenta Stary „reakcyjny“ urząd rozjemczy odrzucił p. restauratora jako nieuzasadnione. Nowy zaś w którym główne skrzypce gra enperowiec p. stanął na innym stanowisku i zawezwał rzemieślnika do opróżnienia ubikacji w ciągu 8 dni. W razie nastąpi eksmisja.

Uchwała ta jest wyraźnym bezprawiem, bo

1) Wypowiedzenie mieszkania i eksmisja może jedynie tylko wówczas, jeżeli lokator pocią ustawą ustalonego komornego, pocią syczy mieszkanie.

(Warunki te nie zachodzą)

2) Nie wolno ubikację zajętych na mieszkanie obracać na inne cele.

Co na takie postępowanie swoich kolegów nych powie obrońca lokatorów poseł z mogilnego okręgu p. Hertz?

Czyż p. Kiszka z Mogilna, który jest niedługo dziennym gościem odnośnego restauratora, jakże rowiec sądzi, że ustawę o ochronie lokatorów bezkarnie w tak haniebny sposób gwałcił?

Fakt ten podajemy do publicznej wiadomości charakterystykę do „gorącej“, zasługującej na obrony lokatorów przez N. P. R. „Reakcyjny“ wództwo zaś jak i inne władze, sprawujące na mogileńskim urzędem mieszkaniowym, wzywając postępowych enperowców pouczyli, jak należy wać prawo, w tym wypadku ustawę o ochronie lokatorów.

Z piśmiennictwa.

„Rozwój“ 11—12 (tygodnik) już wyszedł do nabycia w biurze Związku Samoobrony — Dyrekcja Okręgowa T-wa „Rozwój“ w Aleje Marcinkowskiego 24 w podwórzu parter. Treść: Dolszowicy — Lubicz, smutna historia czenia z żydami w dyplomacji — w. Podziemie (Przywilejeucisnionego Izraela) — Tadeski, mędrców Sjonu (ciąg dalszy), Judnion handlu żydowskiego, b) Ciekawa statystyka robia żydzi w armji polskiej, d) Sukcesory, e) Najpomysłniejszy rok w historii żydów, f) Handel a bojkot, g) Dematowanie daniny, h) Rozwój, Zjazd Delegatów T-wa „Rozwój“ z kraju w obozie żydowskim. — Pokłosie tygodni. — Podziemia, powieść — Jan Brzuchalski

Jako niezależne antyżydowskie pismo tygodniowe, wychodzące w Warszawie, w każdy piątek, koszt 500 mk. pojedynczy 50 mk.

Nieodebrane miljonówki.

Ogłoszono wykaz miljonówek, na które pograna, a po które nikt się nie zgłosił Oto one: 2154213, 0188746, 2486758, 1735216

Materializm rozpętał chciwość — bra i rozluźnienie sumień otworzyły chciwość — zadaniami względami niekrępowaną — Zwycięstwo liberalizmu społecznego — to złotego cielca. Najwyższym celem życia używanie, zmysłowość. Względ na życie — obowiązki sumienia odrzucono z pogonią — wymysły księży, służące ku ujarzmianiu ciemności.

A skutek? Lud popadł w niewolę — wysysk ostateczny nowych bogaczy — mienia.

Dziś lud ten buntuje się przeciw krzywdzie — żąda sprawiedliwości — a częściowo się temi samemi ideami materialistycznymi, w pierw kierowali się niesumienni pracodawcy, jest używać gwałtu i kroczyć drogą nadużycia — runku przeciwnym.

Czyż można się spodziewać, aby narodził kiedykolwiek doszły do równowagi i sprawnie do sprawiedliwości społecznej — dopóki w ich panuje, a na stosunki społeczne oddziałuje ta właśnie nauka — która w człowieku rozpętała chciwość, zazdrość, nienawiść — zwierzęcą chciwość?

Czyż taka nauka może doprowadzić do innego krom gwałtów — i coraz to krzywd wyrządzanych z jednej czy drugiej strony — w miarę tego — kto silniejszy?

Nauki społeczne — nieoparte na mądrości i chrześcijańskiej, muszą prowadzić do materializmu — do rozbicia i unieszczęśliwienia społeczeństwa.

Nie tędy zatem droga! — Zawróćcie z błędnej drogi i wróćcie na tory, które światu prowadziło chrześcijaństwo i Kościół — do zasad wolności bez swawoli, do równości i stwa ludzi opartego nie na przymusie i chciwości, lecz w pierwszym rzędzie na poczuciu odpowiedzialności chrześcijańskiego wobec bliźniego.

Materialistyczny światopogląd wywołuje materializm społeczny u pracodawców, a socjalizm u pracobiorców, wylubli w umysłach cały zespół pojęć fałszywych, wprowadzających do życia, gospodarcze, finansowe, organizacyjne błędne.

Ostrzegam, ażeby
synom moim na kre-
dyt nic nie sprzeda-
wano, gdyż za długi
przez nich zacią-
gnięte, odpowiadać
nie będę. 489

Marcin Klarzyński
KĘPNO.

Wózik dziecięcy

dobrze utrzymany zaraz
na sprzedaż.
Gdzie, wskaże eksp.
N. P. L. pod nr. 493.

Rower męski

w dobrym stanie kupię.
Zgłoszenia do eksp.
N. P. L. pod nr. 5048.

Chłopiec

w 14 roku poszukuje
służby.
Zgłoszenie do eksp. N.
P. L. nr. 490.

Gonty,
I-a dziegieć z węgla
kamiennego,
I-a lepnik, 473
papa dachowa.

Stanisław Koterski

Kępno

RYNEK nr. 8 — TELEFON 177.

poleca

świeżo nadeszły

wielki wybór

materiałów latowych męskich i damskich

jako to: Materiały męskie w wszelkich gatunkach i deseniach, sukna męskie i damskie, koworkoty, kamgarny, szewioty, woale we wszelkich odcieniach, muslino, zefiry, frotte, gabardyny, satyny, alpaki, batysty, krepy i t. d. Prócz tego: firany gotowe i z metra, materiały fartuchowe, płótna, szyrtingi, madepolany, oxfordy, adamaszki pościelowe i na obrusy, inletry, cicheny, materiały obrusowe, derki na konie, kapy na łóżka, ręczniki, korty, wszelkie podszewki oraz wielki wybór towarów krótkich.

Usługa skora i rzetelna. Ściśle stałe, lecz niskie ceny.



Wapno w ka-
cement por-
wapno cem-

Samodzieln
mistrz K
z własnem
poszukuje
pos
Zgłoszenie
P. L. pod nr.

Krawc
która przy
kowa, przy
wszelkie prze
krawiectwa
do domu.
ul. Baranow

ŻELA
obrecz
(Band
ma na
Drukarnia
w Kępn

Płyty g
gips do
i w kaw
tkaniny

Większy transport 94

soli potasowej

40--42%

nadszedł i znajduje się u nas na składzie.

Bytoński Koniecki

KĘPNO — ul. Sienkiewicza 113.

Przy zapotrzebowaniach
na wszelkie 476

materiały budowlane

plecemy nagłaco w włas-
nym interesie nas w kon-
kurencją wziąć.

Bracia Schlieper,
hurtownia materiałów
budowlanych.
Bydgoszcz, Telefon 306.

Wszelką
bieliznę

do prasowania
przyjmuje
A. MELER
Kępno, ul. Słodowa 418.

Czy słyszeliście o tym?



że „Sapona”
koszulka
razowa
danym, p
nego Dr.
nie zawie
wych sz
Prze
spasia, m
na, że
tylko och
przed
lecz nadaj
biały kol
Zadzajcie
dzie „Sapon” z mark
koszulka.
Chem. Fabryka
C. Nagórski Staro

Poszukujemy od zaraz

SZOFERA

bezpiecznego z wulkanizowaniem gum.
Kępińskie Młyny Parowe T. A. Kępno.

Z powodu wyprowadzenia się
z Kępna składamy na tej drodze
wszystkim znajomym i przyjaciółom
serdeczne 459

POŻEGNANIE.

Józef Grundmann
mistrz rzeźnicki.

Fotograficzne zdjęcia portretowe

dzieci, uroczystości weselnych,
pokoi, domów, krajobrazów itd.
— — — wykonuje — — —

zakład „Ilona” Ostrów, Kolejowa 23.

PIES

(duży wilk) szarego koloru, podwójne ostrogi, wabi się BOKS, odleciał we wtorek, dnia 25. kwietnia b. r. wieczorem w stronę Mianowice--Olszowa. O oddanie za wynagrodzeniem uprasza 496
W. Rybczyński, Kępno Rynek 8.

Mebłe gięte, fotele, kanapki, krzesła, stoliki bardzo tania! Koszycki do asysty, koszycki do kwiatów i inna galanterję koszykarską, poleca PP. Kupcom największa hurtownia tych artykułów „BAZAR” Tow. Przemysłowe Handlowe z ogr. por. w OSTROWIE (Pozn.) ul. Kolejowa 4. Telefon nr. 288 Dla P. P. Kupców, dających gwarancję, udzielamy kredytu. 471
Prosimy uprzejmie odwiedzić nasze sklady.

Hipoteka l. bez długu

na gospodarstwie w Kochłowach wyno-
sząca 1.000 000 na sprzedaż.

Józef Adamski, Kępno
Rynek 32.
495

Dnia 30. kwietnia b. r.
odbędzie się nadzwyczajne
walne zebranie
Zjednoczenia Zawodowego Polskiego
robotników i rzemieślników.
Wybór nowego prezesa. O liczny udział prosi
Zarząd.
498

Bilans za rok 1921.

Aktywa	
Fundusz rezerwowy	
„ wątpliwych pretensji	
„ emerytalny	
„ na odnow. lokali bank.	
„ drożyzniany	
„ rezerwy specjalnej	
„ „ „ efektów	
Depozyta	
Podatek Państwowy	
Udziały	
Dywidenda	
Rachunki bieżące	65 978 796 49
Banki	44 584 584 22
Akcje	4 502 072
	755 10
Koszta procesowe i admin. członków	49 423 460 11
Weksle	1 370 453 20
Nieruchomości	1
Ruchomości	2 608 000
Efakta	93 312 40
Pocztowa Kasa Oszczędności	9 140 34
G łówka	
Zysk do dyspoz. Walnego Zebrania	
	168 570 574 86

Liczba członków 1. stycznia 1921
W roku 1921 wstąpiło

Ubyło w roku 1921
Przechodzi na rok 1922

Kępno, dnia 24. kwietnia 1922.

BANK LUDOWY

Spółka zapisana z nieograniczoną odpowiedzialnością

Ks. Klementowski. Wyderkowski.